

PRACE NAUKOWE

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

RESEARCH PAPERS

of Wrocław University of Economics

Nr 438

**Sytuacja rodzin i polityka rodzinna
w Polsce po dekadzie członkostwa
w Unii Europejskiej**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Wrocław 2016

Redakcja wydawnicza: Joanna Świrska-Korlub
Redakcja techniczna: Barbara Łopusiewicz
Korekta: Hanna Jurek
Łamanie: Agata Wiszniowska
Projekt okładki: Beata Dębska

Publikacja jest częścią projektu naukowego obejmującego V Ogólnopolską Konferencję Naukową pt. *Polityka rodzinna w Polsce po dekadzie członkostwa w Unii Europejskiej*, zorganizowaną przez Katedrę Socjologii i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, oraz Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA), która odbyła się w Warszawie w 2015 roku

Projekt został dofinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się na stronie internetowej Wydawnictwa
www.pracnaukowe.ue.wroc.pl
www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Publikacja udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska
(CC BY-NC-ND 3.0 PL)



© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wrocław 2016

ISSN 1899-3192

e-ISSN 2392-0041

ISBN 978-83-7695-593-3

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Zamówienia na opublikowane prace należy składać na adres:
Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław
tel./fax 71 36 80 602; e-mail: econbook@ue.wroc.pl
www.ksiegarnia.ue.wroc.pl

Druk i oprawa: EXPOL

Spis treści

Wstęp.....	7
------------	---

WARUNKI FUNKCJONOWANIA RODZIN

Marek Kośny, Joanna Szczepaniak-Sienniak: Sytuacja ekonomiczna polskich rodzin z dziećmi po dekadzie członkostwa w Unii Europejskiej / Economic situation of Polish families with children after the decade of membership in the European Union	11
Sławomir Kalinowski, Lidia Jabłońska-Porzuczek: Ubóstwo rodzin monoparentalnych w Unii Europejskiej / Poverty of monoparental families in the European Union	32
Adam Kubów: Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w okresie członkostwa w Unii Europejskiej w kontekście polityki rodzinnej / The housing situation in Poland in the period of membership in the European Union in the context of family policy.....	47
Piotr Michoń: Udział ojców w czynnościach związanych z opieką nad dzieckiem – międzynarodowa analiza porównawcza / Father's participation in activities related to childcare – international comparison	64
Wojciech Nowiak, Stein Kuhnle, Dominika Narożna: Rodzina migracyjna. Obraz rodziny na podstawie badań polskich imigrantów w Norwegii / Migrants families. The experiences of Poles in Norway	81
Justyna Szachowicz-Sempruch: Nieodpłatna praca w domu i polityka rodzinna jako formy przemocy instytucjonalnej / Unpaid domestic work and the family policy as forms of institutional violence	107
Katarzyna Peter-Bombik, Agnieszka Szczudlińska-Kanoś: Problematyka rodzinna w dokumentach strategicznych polskich województw na przykładzie Małopolski / Family issues in the strategic documents of Polish voivodeships – example of Małopolska Voivodeship.....	126

ZMIANY W POLITYCE SPOŁECZNEJ WOBEC RODZINY

Lucyna Prorok: Modernizacja <i>welfare state</i> oraz innowacje społeczne na przykładzie szwedzkiej polityki rodzinnej – szanse wdrożenia w Polsce / The modernization of welfare state and social innovations on the example of the Swedish family policy – chances of initiating in Poland	141
Iwona Taranowicz: Polityka rodzinna a przemiany współczesnej rodziny / Family policy vs. changes of contemporary family.....	153
Olga Kowalczyk: Jaka polityka społeczna wobec rodzin z osobami niepełnosprawnymi w Polsce? / What should be social policy towards families with disabled persons in Poland?.....	166

Anna Kurowska: Zmiany w dostępie do usług opieki nad dzieckiem poniżej trzech lat i popyt na te usługi w polskich gminach / Changes in access to early childcare services and demand on these services in Poland on the local level.....	180
Weronika Urbaniuk: Zmiany w urlopach dla rodziców w Polsce w latach 1989-2016 / Changes in leave for parents in Poland in the years 1989-2016	192
Anna Bebel: Wpływ Karty Dużej Rodziny na poprawę sytuacji rodzin wielodzietnych w Polsce – ocena na podstawie zogniskowanych wywiadów grupowych / The impact of Large Family Card on improving the situation of large families in Poland – an assessment based on focus group interviews..	206

Wstęp

Niniejsza książka to kolejne opracowanie z zakresu prac naukowo-badawczych dotyczących rodziny i polityki rodzinnej. Skupia ono wyniki badań empirycznych i teoretycznych ukazujące zmiany, wyzwania i perspektywy polityki rodzinnej w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej.

Tematyka publikacji skłania do pogłębionej refleksji nad dylematem, czy przynależność naszego kraju do Unii Europejskiej wpłynęła, a jeśli tak, to w jaki sposób, na sytuację polskich rodzin oraz politykę rodzinną w Polsce. Aktualnie ten problem i podobne dylematy są o tyle szczególne, że niedawno minął znamieny – już bowiem dziesięcioletni, okres reformowania i tworzenia nowych, opartych na unijnych podstawach rozwiązań, które zmierzają do poprawy warunków życia rodzin. Te podstawy stanowią określone dyrektywy, strategie, wskaźniki i inne wytyczne, wyznaczające kierunki zmian w polityce rodzinnej, do których poszczególni autorzy odnoszą się w swoich artykułach.

Warto zwrócić uwagę, że tematyka publikacji odzwierciedla najbardziej naglące problemy polskich rodzin oraz wyzwania wobec polityki rodzinnej – głównie rządu, ale też innych podmiotów. W pierwszej części znaleźć można ciekawe analizy dotyczące sytuacji ekonomicznej oraz mieszkaniowej rodzin, opieki nad dzieckiem, migracji rodzin czy przemocy domowej. Interesujące jest tu także ukazanie miejsca i ważności problematyki rodzinnej w działaniach polskich województw.

Część drugą, dotyczącą polityki rodzinnej, otwiera artykuł, który wpisuje się w coraz bardziej zagorzałą dyskusję nad przyszłością współczesnego *welfare state* oraz nad kierunkami modernizacji polityki społecznej, w tym wobec rodziny w ogóle. Podobne aspekty pojawiają się w kolejnych tekstach – o polityce społecznej wobec rodzin z osobami niepełnosprawnymi oraz instrumentach polityki rodzinnej wobec rodzin z małymi dziećmi (usługach wobec rodzin z dziećmi do lat 3, urlopach z tytułu opieki nad dzieckiem) i rodzin wielodzietnych (Karcie Dużej Rodziny).

Redaktorzy opracowania serdecznie dziękują wszystkim autorom, którzy przez złożenie swych artykułów poparli inicjatywę wydania niniejszej publikacji, a w zamieszczonych w niej tekstach wyrazili swoje przekonanie o potrzebie dalszego rozwoju badań poświęconych tematyce rodziny i polityki rodzinnej.

Joanna Szczepaniak-Sienniak, Adam Kubów

Iwona Taranowicz

Uniwersytet Wrocławski
e-mail: iwona.taranowicz@uwr.edu.pl

POLITYKA RODZINNA A PRZEMIANY WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

FAMILY POLICY VS. CHANGES OF CONTEMPORARY FAMILY

DOI: 10.15611/pn.2016.438.09

JEL Classification: Z1

Streszczenie: Jedną z funkcji polityki społecznej jest funkcja regulacyjna, dostarczająca reguł porządkujących społeczne i jednostkowe działania w kierunku wyznaczonym przez cele polityki. Dotychczas tworzenie takich regulacji w odniesieniu do rodziny opierało się na przyjęciu rodziny nuklearnej jako modelu odniesienia – rodziny rozumianej jako społeczna instytucja mająca określone zadania do wykonania: wychowawcze, opiekuńcze, zabezpieczające itp. Obecnie rodzina przestaje być wspólnotą zadań opartą na solidarności. Staje się związkiem jednostek z wybieralnymi relacjami rodzinnymi. Obecność Polski w Unii Europejskiej zintensyfikowała procesy przekształcające rodzinę. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, przyjmuje ona postać różnych form życia rodzinnego niewiązanych jednostek i nieobligujących do realizacji wspólnych zadań tak silnie, jak kiedyś. Polityka społeczna stoi przed pytaniem, jakie formy wspierać i w jaki sposób.

Słowa kluczowe: przemiany rodziny, polityka społeczna, wybieralne stosunki rodzinne, regulacyjna funkcja polityki społecznej.

Summary: One of important social policy functions is a regulative function. It affects different kinds of social and individual activities through its principles and aims, as well as family life. Nuclear family has been a reference model for family policy so far but nowadays people live in different kinds of families, for example patchwork family, non-married couple, monoparental family, childless married couple. What kind is “normal” family? What kind should be strengthened by social policy? This is one of most important questions.

Keywords: transformations of family, social policy, elective affinities, regulative function of social policy.

1. Wstęp

Rodzina często określana jest jako podstawowa komórka społeczna. Jakkolwiek jest to stwierdzenie mocno nieprecyzyjne (czym jest bowiem owa komórka społeczna?),

dobrze oddaje istotę znaczenia rodziny dla społeczeństwa. Podstawowym jej celem jako społecznej instytucji jest wszak reprodukcja, odtwarzanie społeczeństwa, dzięki czemu trwa ono, zachowując ciągłość. Rodzina realizuje tak wiele istotnych dla całego społeczeństwa zadań, że nie sposób wyobrazić sobie społeczeństwa bez niej. Cele rodziny i społeczeństwa nie do końca są jednak tożsame. Rodzina dąży do realizacji swoich interesów, zabezpieczenia przyszłości swoim dzieciom, można je ogólnie określić jako nepotyczne. Stara się wykorzystać istniejące warunki społeczne, ekonomiczne, polityczne itp. tak, by jak najskuteczniej osiągać swoje partykularne cele, wzmacniać swoją pozycję i zapewnić odpowiednią pozycję swoim potomkom [Giza-Poleszczuk 2005]. Jednocześnie przez pełnienie wielu przypisanych jej funkcji, zasady doboru małżeńskiego i dziedziczenia rodzina zapewnia utrzymanie określonego społecznego ładu. Jest ona jednak przede wszystkim instytucją regulującą sferę prokreacji. Wychowanie przyszłych pokoleń, ich społeczna tożsamość są zbyt ważne dla większych systemów społecznych, by móc pozostawić decyzje prokreacyjne w sferze prywatnych decyzji jednostek. Cała ta sfera jest społecznie regulowana. Elementem społecznych regulacji jest też polityka społeczna. Dąży ona do stworzenia rodzinie odpowiednich warunków do realizacji przypisanych jej społecznie zadań. Czyni to, przyjmując w większym stopniu perspektywę ogólnospołeczną niż jednostkową czy rodzinną. Podstawą jej działania są określone wartości, pewien stan uznawany jest za pożądany, lepszy niż inny, i to stanowi wyznacznik przyjmowanych regulacji. Dotychczas polityka adresowana do rodziny opierała się na przyjęciu modelu „małżeństwo plus dzieci” za podstawowy i właściwy. Niezależnie od wszelkiej pomocy oferowanej rodzicom samotnie wychowującym dziecko termin „rodzina niepełna” niesie w sobie wskazanie na pewien jej „defekt”, rodzina powinna być pełna, bo tylko taka jest w stanie realizować społeczne funkcje. Dotyczy to jednak rodziny stanowiącej ponadjednostkową całość, niewzruszoną społeczną instytucję. Taką rodzinę wzmacniała dotychczas polityka społeczna. Zachodzące obecnie zmiany społeczne kruszą podwaliny tak rozumianej rodziny. Przeobrażają ją tak bardzo, że podstawowe pytanie nękające badaczy brzmi: co to jest rodzina? Zmienia się jednak nie tylko ona, ale zmieniają się też pozostałe elementy życia społecznego, w jakich funkcjonuje. Procesy starzenia się społeczeństw, elastyczny rynek pracy, migracje to tylko niektóre z nich. Rodzina, realizując przypisane jej funkcje opiekuńcze, socjalne, kontrolne, rozwiązywała potencjalne problemy i zagrożenia społeczne. Zachodzące zmiany są więc podwójnym wyzwaniem dla polityki społecznej. Nie wiadomo bowiem, jaki typ związków podejmować będzie zadania przypisane dotychczas rodzinie, w jakim zakresie, nie wiadomo więc, który z nich państwo, poprzez swoją politykę, powinno wspierać.

2. Podstawowe kierunki zmian rodziny

Rodzina, jako społeczna instytucja, łączyła i regulowała trzy sfery niezwykle istotne dla procesu społecznej reprodukcji, mianowicie: sferę seksu, prokreacji i rodziciel-

stwa. Inicjowała ją instytucja małżeństwa zapoczątkowująca określony typ społecznych stosunków i więzi między dotychczas obcymi sobie ludźmi i, co ważne – ich rodzinami, nakładając określony typ wzajemnych zobowiązań. Dzięki temu dzieci otrzymywały społeczną tożsamość i wiadomo było, kto za nie odpowiada, kto powinienłożyć na ich utrzymanie i wdrażać w reguły życia społecznego, dziecko nabywało też prawo do przywilejów wynikających z przynależności rodzinnej. Z tych powodów, niezależnie od formy rodziny, kultury i czasów, dzieci powinny rodzić się w rodzinie. Jak stwierdzał Bronisław Malinowski: „małżeństwo jest raczej kontraktem pozwalającym płodzić i wychowywać dzieci niż uprawomocnieniem stosunków seksualnych” [Malinowski 1987, s. 281], wskazując dalej, że „główna zasada socjologiczna [wynikająca z obserwowanych społecznych regulacji – przyp. aut.] stanowi, że dzieci nie powinny być rodzone poza społecznie aprobowanymi układami małżeńskimi” [Malinowski 1987, s. 285]. Rewolucyjne zmiany zachodzące obecnie polegają na tym, że te trzy, dotychczas nieodłącznie powiązane przez małżeństwo sfery ulegają rozdzieleniu, mogą istnieć niezależnie od siebie. Można utrzymywać stosunki seksualne, nie będąc małżeństwem i nie dążąc do zalegalizowania związku. Można mieć dziecko, nie zawierając małżeństwa. Można mieć dziecko niezależnie od kontaktów seksualnych (dzięki zapłodnieniu pozaustrojowemu). Tendencje te mają swoje odzwierciedlenie w danych. Już niemal jedna czwarta (24,2%) dzieci rodzi się w Polsce z rodziców niebędących małżeństwem. Spada też liczba zawieranych małżeństw. W roku 1980 było ich 307 373, natomiast w roku 2014 – już tylko 188 488. Rośnie natomiast liczba rozwodów. W roku 1980 na 1000 istniejących małżeństw 4,6 zostało rozwiązanych przez rozwód, w roku 2014 ten wskaźnik wzrósł do 7,3. Nie należy zapominać przy tym o innej formie zakończenia związku małżeńskiego, jaką jest separacja. Ich liczba także wzrasta. Wskaźnik separacji na 1000 małżeństw zawartych w 2000 roku wyniósł 6,3, w roku 2014 – 10,2. Ten trend widać jeszcze wyraźniej we wskaźnikach mierzących liczbę rozwodów w stosunku do nowo zawartych w danym roku małżeństw. W roku 1980 ten wskaźnik wynosił 129,6 ale w roku 2014 był ponad 2,5 razy wyższy; wyniósł 348,9. Więcej małżeństw zostaje rozwiązanych niż powstaje nowych [Rocznik Demograficzny 2015].

Sfera wyborów związanych z tworzeniem związków i posiadaniem dzieci wydaje się coraz bardziej prywatna, w coraz mniejszym stopniu podlegająca społecznym regulacjom. Niezależnie od tego, w jakim stopniu jest tak rzeczywiście, można zauważyć, że jednostki zdecydowanie rzadziej podejmują decyzje małżeńskie i prokreacyjne kierowane odczuwaną presją społeczną czy poczuciem powinności. Normy społeczne regulujące tę sferę życia wyraźnie się zmieniają. Ponad trzy piąte badanych przez CBOS w 2013 roku dorosłych Polaków akceptowało fakt, że młodzi ludzie odkładają decyzję o zawarciu związku małżeńskiego lub w ogóle jej nie podejmują. Legalizacja związku nie jest postrzegana jako bezwzględnie konieczna. Prawie dwie piąte respondentów CBOS ma bardzo liberalne poglądy na ten temat, sądząc, że jeśli ludzie się kochają, to status ich związku nie ma znaczenia [CBOS 2013]. Wyniki te wskazują na istotne zmiany w sferze normatywnej. Po pierwsze, dotychczas rygorystyczne normy

regulujące proces prokreacji, nakazujące rodzenie dzieci w małżeństwie, przestają mieć moc obowiązującą. Po drugie, ta sfera życia zaczyna być postrzegana jako przestrzeń swobodnych wyborów jednostek, nie zaś realizacji społecznych zobowiązań. Wnioskować na tej podstawie można, że zachodzące zmiany mają głęboki i raczej trwały charakter i nie należy się spodziewać powrotu modelu „małżeństwo plus dzieci” jako modelu normatywnego i dominującego w rzeczywistości.

Konstatacja ta wywołuje pytanie o instytucjonalne ramy funkcjonowania związków. Bycie instytucją społeczną oznaczało realizację oczekiwanych społecznie zadań. Rodzinie przypisanych było wiele funkcji: zabezpieczenie bytu swoim członkom, zapewnienie bezpieczeństwa, warunków do funkcjonowania, opieki w czasie choroby i na starość, wsparcie w różnych jego przejawach – to tylko niektóre z wchodzących w ich zakres działań. Akt małżeństwa oznaczał przyjęcie zobowiązań wobec siebie wzajemnie i dalszych członków rodziny. Realizacja wspólnych zadań była jednocześnie silnym spoiwem łączącym rodzinę niezależnie od personalnych sporów, niechęci i urazów. Rozumienie rodziny w kategoriach raczej jednostkowych niż wspólnotowych zmienia dość istotnie charakter jej funkcjonowania. Zmienia się także główny czynnik leżący u podstaw jej powstania i trwania. Najważniejsze stają się uczucia.

Emocje zawsze były w rodzinie obecne; więź emocjonalna jako dominujący typ więzi wyróżniał rodzinę spośród innych grup. Więzy osobowa, głęboko i całościowo angażująca jednostki, nasycona emocjami, tworzyła silne, trudne do rozerwania, wzajemne powiązania. Dzięki niej jednostki podporządkowywały się celom rodzinnym, realizowały zadania na nią nałożone, traktując to w kategoriach zobowiązania, jakie mają wobec członków swojej rodziny – zobowiązania odczuwanego głęboko jako przymus wewnętrzny. Nałożone na rodzinę funkcje obligowały do podejmowania działań w imię dobra wspólnego. Rodzina może być rozpatrywana także jako wspólnota. Zachodzące aktualnie przemiany przekształcają rodzinę ze wspólnoty zadań złączonej silnie zasadą solidarności w związek jednostek z wybieralnymi stosunkami rodzinnymi [Beck-Gernsheim 1998, s. 53-70]. Głównym spoiwem rodzinnym stają się jednostkowe uczucia, określone, nazwane i żywione wobec pozostałych członków rodziny; uczucia rozumiane psychologicznie – jako pozytywny afekt odczuwany wobec osoby. To uczucia, ich okazywanie, podtrzymywanie, utrwalanie stają się podstawowym celem rodziny; uczucia spełniające oczekiwania poszczególnych jej członków, głównie małżonków.

3. Zmiany rodziny i ich społeczne uwarunkowania

Zgodnie z teorią racjonalnego wyboru, ujmującą rodzinę jako efekt jednostkowych strategii reprodukcyjnych, silna rodzina powstaje wtedy, gdy słaba jest publiczna infrastruktura mogąca zapewnić jednostkom realizację ich potrzeb i interesów związanych z decyzjami prokreacyjnymi [Giza-Poleszczuk 1993, s. 33-56]. System zabezpieczeń społecznych, system opieki medycznej, placówki wychowawcze i oświatowe, szeroka gama różnego typu usług osłabiają tendencję do budowania

dużych, trwałych rodzin, z określoną strukturą relacji i hierarchią pozycji; rodzin dających poczucie bezpieczeństwa, zabezpieczenie socjalne, tożsamość i wsparcie, ale i oczekujących podporządkowania i rezygnacji z jednostkowej wolności. Przy rozbudowanej sferze publicznej rodzina staje się mała, nietrwała i podporządkowana celom jednostkowym. Perspektywa spojrzenia na rodzinę zaproponowana przez teorię racjonalnego wyboru pokazuje znaczenie polityki społecznej dla kształtu, jaki przyjmuje rodzina. W średniowieczu, np. we Francji, dzieci pozamałżeńskie nie miały takiej samej pozycji i praw, jak te zrodzone z zalegalizowanego związku, niemniej traktowane były podobnie, a ich ojcowie starali się zapewnić im odpowiednią pozycję. Dążenie Kościoła Katolickiego do tego, by kobiety rodzące dzieci miały zapewnione środki na ich wychowanie, nie były skazane na pozostawanie w niepewnych, nieformalizowanych związkach, skutkowało zjawiskiem narodzin dzieci nieślubnych, procederem ich porzucania, napiętnowaniem kobiet [Flandrin 1998]. Współcześnie pomoc państwa kierowana do samotnych matek paradoksalnie zwiększa ich liczbę. Anna Giza-Poleszczuk przytacza analizy Charlesa Murraya, z których wynika, że kiedyś parze nastolatków w sytuacji nieoczekiwanej ciąży najbardziej opłacałoby się wziąć ślub, obecnie zaś korzystniej jest nie zawierać małżeństwa i pobierać zasiłek [Giza-Poleszczuk 2005].

Polityka prowadzona przez państwo i rozwiązania przez nie przyjęte, jak widać, odgrywają niebagatelną rolę w kształtowaniu postaci, jaką przyjmuje rodzina. Współcześnie staje ona wobec wyzwania związanego z odpowiedzią na pytanie, jakiego typu związku wspiera? Jaką definicję „podstawowej jednostki reprodukcyjnej” przyjąć? Fakt, że podstawowym celem rodziny jest reprodukcja, spowoduje zapewne, że głównym kryterium rozstrzygnięcia tych kwestii będzie obecność dziecka. Może się to jednak wiązać z koniecznością uznania monoparentalności – zamiast małżeństwa z dzieckiem – za podstawową formę rodziny. Socjologowie toczący dyskusję na podobny temat są skłonni za najmniejszą jednostkę rodzinną uznać właśnie rodzica z dzieckiem [Szlendak 2010].

Uznanie rodzicielstwa za najważniejsze i wymagające wsparcia ze strony państwa wydaje się dość oczywiste i nie jest kwestionowane. Niemniej samo rodzicielstwo w dobie możliwości zapłodnienia pozaustrojowego, istnienia banków spermy ulega przedefiniowaniu. Biologiczne pokrewieństwo, z jednej strony, staje się najważniejsze, z drugiej, jeśli biologicznym ojcem jest anonimowy dawca nasienia albo matka jest dawczynią jajeczka, to rozstrzygającym jest uznanie dziecka za własne i przyjęcie zobowiązania do jego utrzymania i wychowania. Problem pojawia się w momencie, kiedy takich osób jest więcej lub też, z różnych powodów, nie ma wcale. Czy kobieta decydująca się świadomie na samotne rodzicielstwo, zachodząca w ciążę w wyniku zastosowania procedury *in vitro* powinna być podobnie wspierana jak matka, którą partner porzucił lub której partner zmarł? Czy państwo powinno refundować jej tę procedurę? Czy każda kobieta mogłaby z tego skorzystać, czy też powinna spełniać określone warunki?

Rozstrzygnięcie kwestii związanych z wychowaniem dziecka w sytuacji niejednoznaczności rodzicielstwa wydaje się stosunkowo proste, bowiem – tak czy inaczej –

wiadomo, kto jest rodzicem biologicznym, kto podejmuje się lub powinien się podjąć roli rodzica przejmującego odpowiedzialność za dziecko. Nie ma tak jasnej sytuacji w odniesieniu do wypełniania zadań opiekuńczych. Zapewnienie bezpieczeństwa, egzystencji, opieki niezdolnym do samodzielnego funkcjonowania z powodu wieku czy stanu zdrowia jest jedną z podstawowych funkcji rodziny. Zobowiązani do tego są jej członkowie. Relacja pokrewieństwa decyduje o sile tego zobowiązania: im bliższe, tym zobowiązanie jest bardziej obciążające. Decyduje o tym siła więzi rodzinnych opartych na wzajemnych zależnościach.

Charakter dominującego w społeczeństwie typu więzi zmienia się. Zdaniem Mirosławy Marody i Anny Giza-Poleszczuk przyjmują one obecnie kształt kontraktu. I tak jak kontrakt są czasowe i częściowo angażujące. Relacje łączące ludzi opierają się na zasadzie wymiany, nie zaś, jak we wspólnocie, którą jest też rodzina, na zasadzie komplementarności. „(...) komplementarność oznacza (...) złamanie jednostkowej wolności (autonomii jednostek wobec wspólnoty), równości (nie ma bowiem jak porównywać jednostek, skoro na różny sposób wnoszą wkład w istnienie wspólnoty) oraz niezależności” [Marody, Giza-Poleszczuk 2004, s. 140]. Współcześnie podstawowymi wartościami, wokół których budowany jest społeczny ład, są wolność, równość, sprawiedliwość czy niezależność, rozumiane jednostkowo, nie grupowo. To jednostkowa wolność czy niezależność jest ważna, równość i sprawiedliwość odnośzone do jednostki stają się najważniejsze. By mogły być realizowane, muszą zmienić się zasady regulujące międzyludzkie relacje. Mogą „(...) pojawiać się w przypadku związków społecznych powstających na gruncie wymiany – na tyle przynajmniej, na ile istnieją zewnętrzne, zobiektywizowane metryki wartości (choćby w postaci rynku, ustalającego ceny za towary)” [Marody, Giza-Poleszczuk 2004, s. 140]. Zasada wymiany zmienia charakter łączących ludzi związków. Stają się mniej trwałe i angażujące częściowo, w każdej chwili możliwe są do zerwania. „Miejsce ideologii »lojalności i wierności«, wywodzącej zobowiązania wobec wspólnoty z »przyrodzonych« uczuć wobec rodziny, narodu czy innego typu związków społecznych opartych na więziach, zajmuje ideologia »autentyczności i czystych relacji«, akcentująca przede wszystkim zobowiązania jednostki wobec samej siebie czy też własnego rozwoju” [Marody, Giza-Poleszczuk 2004, s. 145].

Jednym z charakterystycznych cech ponowoczesnego społeczeństwa jest ustawienie w centrum jednostki jako podmiotu życia społecznego. Proces uspołecznienia kształtuje, zdaniem M. Marody, jednostki narcystyczne. Mają one być skupione na sobie. Same stają się bowiem odpowiedzialne za swą biografię, za to, kim są. Tym samym jednostka socjalizowana jest do tożsamości skupionej na budowaniu własnego „ja”, nie zaś na tożsamości „my” [Marody 2015].

Wszystkie te zmiany nie pozostają, co oczywiste, bez wpływu na rodzinę i jej funkcjonowanie. Przestaje ona być postrzegana w kategoriach bezwzględniego dobra wspólnego, dla którego należy zrezygnować z osobistych potrzeb i aspiracji. Zaczyna służyć realizacji jednostkowych celów i trwać będzie tak długo, jak długo jednostki będą w niej odnajdować to, co dla nich indywidualnie ważne. Mniejsza

trwałość małżeństw, spadek ich zawierania, opóźnianie wieku zawierania związków małżeńskich i przychodzenia na świat dziecka, mniejsza liczba dzieci – wszystko to jest przejawem tych zmian. Nie tylko jednak tych. Nie należy zapominać o niezwykle istotnych dla rodziny zmianach rynku pracy. Elastyczny rynek pracy, niegwarantujący stabilnego zatrudnienia przy jednoczesnej masowej obecności kobiet na tym rynku nie pozwala dłużej utrzymać tradycyjnego podziału ról w rodzinie. Stwarza jednocześnie problem zapewnienia opieki dzieciom w czasie, kiedy rodzice są w pracy.

Niestabilny i niezapewniający pracy wszystkim chętnym rynek intensyfikuje procesy mobilności. Otwarte granice w Europie poszerzają obszar potencjalnego zatrudnienia. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej otworzyło granice także przed Polakami. Potencjalnego miejsca pracy szukają oni w którymś z krajów europejskich. Coraz więcej ludzi przemieszcza się z miejsce na miejsce, zmienia pracodawcę, doksztalca się, zdobywa nowe kwalifikacje, nowy zawód, by spełnić wymogi rynku pracy. Stając się, jak nakazują wymogi rynku, coraz bardziej elastycznym, część z nich decyduje się na migrację. Według informacji GUS szacuje się, że w końcu 2014 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2320 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 124 tys. (5,6%) więcej niż w roku 2013. W Europie w roku 2014 przebywało około 2013 tys. osób, przy czym zdecydowana większość – około 1901 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 112 tys. w stosunku do roku 2013. Zdecydowana większość – 80% z nich – to emigranci długookresowi, przebywający poza Polską co najmniej 12 miesięcy. Głównym powodem wyjazdów jest chęć podjęcia pracy [GUS 2015]. Nie mamy dokładnych danych, ale wiele rodzin w Polsce funkcjonuje w stanie stałej rozłąki z jednym z małżonków. Dotyczy to nie tylko mężczyzn, ale i kobiet. Jak wykazują badania, nie pozostaje to bez wpływu na funkcjonowanie rodziny. Kobiety stykają się z normami obowiązującymi w krajach europejskich, stają się bardziej samodzielne, aktywne i inaczej zaczynają postrzegać układ ról w rodzinie [Duda-Mikulini 2013]. Biorąc pod uwagę zachodzący proces starzenia się polskiego społeczeństwa, istotny jest fakt, że najczęściej wyjeżdżają ludzie młodzi [Danilewicz 2012]. W przyszłości może pojawić się problem zapewnienia opieki i wsparcia ludziom starszym. Rozdzielenie przestrzenne członków rodziny, łagodzone przez współczesne technologie komunikacyjne umożliwiające stały kontakt, w przypadku konieczności zapewnienia bezpośredniej opieki staje się barierą nie do pokonania.

Jednym z podstawowych zadań rodziny było zapewnienie dzieciom jak najlepszego startu w dorosłe życie. To między innymi stało u podstaw nepotyzmu. W dawnej rodzinie tradycyjnej sama przynależność do niej decydowała o miejscu dziecka w społeczeństwie i przyszłej jego pozycji. Silna rodzina, z rozbudowaną siecią krewnych, była gwarancją przyszłego dobrego startu w dorosłe życie. Jej pozycja i posiadany kapitał, także społeczny, wystarczały do zabezpieczenia przyszłości potomstwu, zapewnienia dzieciom odpowiedniej, takiej samej albo wyższej w stosunku do zajmowanej przez rodzinę pozycji. Inwestycja w rodzinę była inwestycją w dziecko. Dzisiaj już tak nie jest. By zapewnić odpowiednią pozycję dziecku, należy

bezpośrednio w nie inwestować [Giza-Poleszczuk 2005]. Ta inwestycja to przede wszystkim odpowiednia edukacja, ale też wygląd zewnętrzny, sprawność fizyczna i intelektualna, zdrowie, dodatkowe umiejętności i wiedza. Odgrywają one ogromną rolę w tworzeniu szans na sukces i umożliwiają zajęcie wysokiej pozycji społecznej. Jak zauważa Ulrich Beck, „samo ukończenie studiów już nie wystarcza; uzupełniać je muszą »odpowiednia powierzchowność i zachowanie«, »stosunki«, »zdolności językowe«, »lojalność«, czyli pozafunkcjonalne kryteria polegające na przynależności do »kręgów społecznych«, które miały być przewyżczone właśnie przez ekspansję edukacji” [Beck 2002, s. 132]. Obecność w Unii Europejskiej daje bardziej zamożnym rodzicom możliwość inwestycji w dziecko poprzez finansowanie kształcenia w innym kraju niż Polska. Uczestnictwo w szkołach językowych, wyjazdy w ramach wymiany szkół czy programów edukacyjnych (typu Erasmus) dają umiejętności i doświadczenia wzbogacające kompetencje dziecka i jego kapitał.

4. Zmiany normatywnych wzorów rodziny

Współczesna rzeczywistość nie zwalnia rodziny z jej tradycyjnych funkcji. Zmienia się jednak charakter kierowanych względem niej oczekiwań, definicję tego, co uznaje się za prawidłowe, pożądane, normalne, treści mówiące, co znaczy być dobrą matką, dobrym ojcem, jak powinny wyglądać relacje rodzinne. Zmiany te można zilustrować stosunkiem do realizacji jednego z podstawowych zadań rodziny, mianowicie zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom. Jeszcze do niedawna widok dziecka bawiącego się na dworze bez nadzoru rodziców nie był niczym dziwnym. Jak podaje Anna Kotlarska-Michalska, trzy czwarte badanych przez nią w roku 1983 rodzin inteligentnych pozwalało swoim dzieciom mającym 5-7 lat na samodzielną zabawę poza domem, rzadziej bez nadzoru pozostawiano dzieci młodsze [Kotlarska-Michalska 1990]. Inaczej układały się relacje rodzice–dzieci. Autorytet rodziców był im przypisany. Rozwój społeczny, niosący ze sobą coraz szybciej następujące zmiany technologiczne, a także kulturowe, podmywa podstawy tego autorytetu¹. Sam proces socjalizacji obejmować poczyna inne treści. I nie chodzi tu jedynie o nową wiedzę czy umiejętności, lecz o samą istotę uspołecznienia. Zmieniona rzeczywistość wymaga zmienionej jednostki, inaczej ukształtowanej. M. Marody uważa, że uspołecznienie skupia się na wpojeniu jednostkom nowych cech: egotyzmu, emocjonalności i ontologicznej niepewności [Marody 2015]. Wszystko to sprawia, że zmienia się nie tylko forma, jaką przyjmuje rodzina, lecz także treść wypełniająca tę formę. Sama przynależność do rodziny oznaczająca określone przywileje i zobowiązania nie jest już dana raz na zawsze i pozostaje kwestią wyborów i negocjacji [Żurek 2015]. Oczywiście w epoce nowoczesnej utożsamianie kobiety z matką, a jej życiowego powołania z macierzyństwem [Giza-Poleszczuk 2005] zostało poddane kontestacji. Podstawowym wymiarem tożsamości jednostki ponowoczesnej jest własne „ja”

¹ Mechanizm tego procesu wyjaśnia w swej koncepcji trzech kultur Margaret Mead [Mead 2000].

[Beck 2002]. Wprawdzie w Polsce w połowie lat dziewięćdziesiątych całkiem sporo osób uważało, że kobieta powinna mieć dziecko, aby móc poczuć się kobietą, ale już w krajach skandynawskich jedynie jedna piąta społeczeństwa podzielała ten pogląd [Duch-Krzyszczak 2007].

Istotną kwestią jest obecność rynku idei, załamanie jednego dominującego dyskursu i współistnienie wielu systemów wiedzy [Beck 2002; Kaufmann 2004; Giddens, 2001]. Nie ma jednego obowiązującego wzoru wskazującego, jakie zachowania, poglądy, opinie są właściwe, nie ma jednego systemu uprawomocniającego te wzory. Obok dominującego dyskursu idealizującego macierzyństwo obecny jest też dyskurs je demitologizujący [Bieńko 2015]. Coraz większą rolę odgrywają eksperci – autorytety mówiące, jak należy postępować, co jest właściwe i co jest pożądane. Załamuje to znaczenie rodzinnych systemów znaczeń. Obecnie ważniejsza staje się szkoła rodzenia i to, co ona proponuje, niż wiedza z kręgu rodziny: kobiet, matek ciotek, babć. Podział ról w rodzinie ze względu na płeć przestaje mieć moc obowiązującą. Nie ma jasnych scenariuszy mówiących, co w rodzinie należy do kobiety, a co do mężczyzny. Role stają się negocjowane. Trudniej zatem o jednoznaczną ocenę funkcjonalności czy też dysfunkcjonalności rodziny. Kryteria, w oparciu o które tej oceny można dokonać, wyraźnie się zmieniły. Wystarczy przypomnieć zmienione zasady zapewnienia dziecku bezpieczeństwa. Swobodny przepływ idei, możliwy nie tylko dzięki nowym technologiom, ale i bezpośrednim kontaktom z inną kulturą, ludźmi inaczej definiującymi rzeczywistość i zachodzące w niej zjawiska, pozostawia ślad w coraz bardziej mobilnych członkach polskiego społeczeństwa. Na podstawie dostępnych danych statystycznych trudno to oszacować, ponieważ dotyczą one tylko zawieranych w Polsce małżeństw, ale z niewielkim prawdopodobieństwem błędu można założyć, że obecność w Unii Europejskiej przyczynia się do wzrostu liczby związków mieszanych narodowościowo, religijnie i kulturowo. Tym samym coraz więcej rodzin w Polsce spotyka się z inną obyczajowością, postrzeganiem relacji rodzinnych, z innymi wzorami codziennego życia oraz koniecznością wplecenia tej inności we własne funkcjonowanie.

5. Wyzwania polityki społecznej

Piotr Szukalski zauważa, że „polityka społeczna ma dwojaki charakter – regulacyjny i »wyzwalający«. W pierwszym przypadku jej celem jest »naprowadzenie« jednostki na tor »właściwego« zachowania się. Z kolei w drugim przypadku jest to przede wszystkim umożliwienie wspomaganej jednostce (tj. indywiduum lub mikrogrupie) wolności w podejmowaniu decyzji, tj. uniezależnienie wyboru od niektórych przynajmniej – przede wszystkim materialnych – kryteriów. Pomędzy tymi dwoma kryteriami istnieje może ewidentna sprzeczność”. Wskazując dalej, że statyczne podejście do rzeczywistości, oparte na małżeństwie i legalnej pracy, wyrażone w systemie społecznych świadczeń, paradoksalnie wzmacnia alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego [Szukalski 2009, s. 8-9]. Oczywiście, politycy społeczni świadomi

są zmian dotykających rodzinę. Proponują rozwiązania mające zarówno realizować cele polityki rodzinnej, jak i uwzględniać zmienioną rzeczywistość rodzinną². Złożoność problemu wynika nie tylko z tego, że polityka rodzinna jest *de facto* wpisana w wiele innych polityk, chociażby w politykę rynku pracy, ale też edukacji, mieszkaniową, zdrowotną. Pewna sprzeczność pojawia się także w samych założeniach stojących u podstaw prowadzonej w Polsce i Unii Europejskiej polityki społecznej. Opiera się ona na zasadzie pomocniczości (subsydiarności). Najważniejsze są nieformalne sieci wsparcia z rodziną na czele. Państwo powinno wkraczać dopiero wtedy, gdy kolejne kręgi tych sieci zawiodą. Zasada ta, wywodząca się z doktryny społecznej Kościoła Katolickiego, zakłada milcząco określony model rodziny, obowiązujący do niedawna, czyli uprawomocniony aktem małżeństwa związek posiadający dzieci, mieszkający pod jednym dachem i prowadzący wspólne gospodarstwo domowe. Jak może być realizowana tak pomyślana polityka w świecie, gdy rodzina staje się nietrwała, transnarodowa, patchworkowa, z płynnymi granicami i negocjowanymi rolami? Sami politycy społeczni zadają sobie to pytanie³. Jest to niewątpliwie wyzwanie. Jaką rodzinę wzmacniać i chronić? Jakie kryteria funkcjonalności rodziny przyjąć, inaczej mówiąc, jakie sytuacje występujące w rodzinie wskazywać będą na jej dysfunkcyjność? Współczesna rzeczywistość niesie ze sobą nowy typ zagrożeń, nie likwidując starych. W polityce społecznej w związku z tym mówi się o „starych” i „nowych” typach ryzyka socjalnego. Te ostatnie obejmują między innymi relacje między rodziną i pracą, w tym trudności zachowania równowagi między płatną pracą a opieką nad dziećmi [Czepulis-Rutkowska 2013, s. 9-14]. Wszystkie te problemy nie są tylko udziałem Polski, lecz dotyczą wszystkich krajów Unii Europejskiej. Obecność Polski w Unii niewątpliwie wszystkie te procesy zintensyfikowała.

Zdaniem N. Luhmanna idea państwa bezpieczeństwa socjalnego wcale nie przegrała, lecz się wyczerpała po osiągnięciu swoich celów. Obecnie ludzie oczekują od państwa zapewnienia bezpieczeństwa, rozumianego jako wyeliminowanie ryzyka z ich życia. Państwo powinno zapewniać place zabaw, na których dziecku nic złego nie może się przytrafić, drogi, na których nie powinno dochodzić do wypadków [Luhmann 1994]. Grażyna Skąpska we wstępie do tej książki zauważa: „Współcześnie mówi się nawet o państwie terapeutycznym, które za pośrednictwem swoich organów, w tym głównie rozmaitego rodzaju pracowników socjalnych, opiekunów społecznych, kuratorów, sprawuje nadzór nad życiem osobistym, rodzinnym, ingeruje w procesy wychowania dzieci, stosunki między małżonkami, organizuje wypoczynek i sposoby spędzania czasu [Skąpska 1994]. Ten nadzór przyjmuje przede wszystkim postać prawa regulującego coraz więcej aspektów życia w miejsce religii, moralności czy obyczajów. Rodzina, zdaniem E. Beck-Gernsheim, w miejsce wspólnoty potrzeb

² Por. m.in. [Balcerzak-Paradowska (red.) 2014; Kurowska 2012b, s. 14-19; Kurowska 2012a; Balcerzak-Paradowska 2010; Kotowska, Chłoń-Dominczak 2012, s. 7-26, Balcerzak-Paradowska 2004].

³ Por. [Szczepaniak 2011, s. 85-99; Żukiewicz 2013].

opartej na solidarności, staje się związkiem jednostek wnoszących w ten związek swe doświadczenia, plany i interesy, dokonując wyborów utrzymywanych relacji rodzinnych [Beck-Gernsheim 1998]. Nie należy się jednak spodziewać, że różnorodność form życia rodzinnego będzie przejawem swobodnych decyzji par decydujących się na wspólne życie, że będzie sferą prywatną jednostek, do której państwo nie powinno się wtrącać. Paradoksalnie ta właśnie sytuacja będzie wznagała oczekiwania regulacji przez państwo wzajemnych stosunków w rodzinie, zobowiązań, przysługujących praw i przynależnych obowiązków. Obecność członków rodziny w różnych państwach Unii Europejskiej zapewne wywoływać będzie tendencje do oczekiwania rozwiązań ponadnarodowych, wspólnych dla krajów Unii.

6. Zakończenie

Przemiany przekształcające rodzinę stanowią niewątpliwie ogromne wyzwanie dla polityki społecznej. Jest ono tym większe, że trudno przewidzieć, jakie rezultaty ostatecznie przyniosą. Czy różnorodność form związków rodzinnych stanie się normą, czy też wyłonią się z nich takie, które staną się dominujące? Czy wspólnota uczuć w miejsce wspólnoty zadań oznaczać będzie płynność życia rodzinnego i brak ram instytucjonalnych, czy też tworzyć się będą (już się tworzą?) nowe formy instytucjonalizacji rodziny? Polityka rodzinna i – szerzej – społeczna niewątpliwie ma swój udział w tym procesie poprzez tworzenie warunków funkcjonowania rodziny, proponowanie rozwiązań mających chronić i wzmacniać rodzinę. Niezależnie od słuszności, efektywności, zakresu tych rozwiązań będą one uruchamiać różne strategie adaptacyjne jednostek i rodzin, przyczyniając się do utrwalania określonych form tych strategii. Problemem zasadniczym jest kwestia wartości przyjętych w polityce i przyświecających jej celom i działaniom. Ich ustalenie nie jest łatwe w dobie współistnienia różnych systemów ideologicznych, systemów wiedzy i przekonań, a nawet różnych poglądów obecnych w nauce. Każde zaproponowane rozwiązanie wzmacniać będzie określony pogląd, a osłabiać inny. Wypracowanie takich, które – podobnie jak prawa człowieka czy prawa socjalne – będą łączyć różne systemy wartości, proponując jednocześnie nowy ich system, jest niewątpliwie, w odniesieniu do rodziny, niezwykle trudnym, ale wydaje się, że pożądanym zadaniem. Tym samym, jak się wydaje, rośnie rola Unii Europejskiej w tworzeniu ram polityki rodzinnej i wspólnych zasad jej realizacji.

Literatura

- Balcerzak-Paradowska B., 2004, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, IPiSS, Warszawa.
- Balcerzak-Paradowska B., 2010, *Współczesna polityka rodzinna wobec kryzysu dzietności*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa.
- Balcerzak-Paradowska B. (red.), 2014, *Zatrudnienie przyjazne rodzinie. Doświadczenia międzynarodowe. Realia polskie*, IPiSS, Warszawa.

- Beck U., 2002, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck-Gernsheim E., 1998, *On the way to a post-familial family. From community of need to elective affinities*, Theory, Culture & Society, vol. 15, s. 53-70.
- Bieńko M., 2015, *Perfekcyjna matka oraz bachor w poradnikach oraz bezładnikach współczesnej kultury*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, Taranowicz I., Grotowska S. (red.), Oficyna Wydawnicza ARBORETUM, Wrocław.
- CBOS, 2013, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, komunikat nr 32.
- Czepulis-Rutkowska Z., 2013, *Nowe ryzyka socjalne*, Polityka Społeczna, nr 11-12, s. 9-14.
- Danilewicz W., 2012, *Wybrane cechy i strategie poakcesyjnych migracji z Polski*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne, nr 1, s. 33-49.
- Duch-Krzyszczak D., 2007, *Kto rządzi w rodzinie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Duda-Mikulini E., 2013, *Migracja jako szansa? Studium przypadku polskich kobiet imigrantek mieszkających w Wielkiej Brytanii oraz powracających do Polski*, Problemy Polityki Społecznej, nr 4, s. 105-121.
- Flandrin J.-L., 1998, *Historia rodziny*, tłum. A. Kuryś, Oficyna Wydawnicza Volem, Liga Republikańska, Warszawa.
- Giddens A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A., 1993, *Rodzina i system społeczny*, Studia Socjologiczne, nr 2, s. 33-56.
- Giza-Poleszczuk A., 2005, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- GUS, 2015, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, Warszawa.
- Kaufmann J.-C., 2004, *Ego. Socjologia jednostki*, tłum. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kotłarska-Michalska A., 1990, *Formy i sposoby realizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej w wybranych kategoriach rodzin wielkomiejskich*, [w:] *Analiza wybranych funkcji rodzin wielkomiejskich*, Tyszkiewicz Z. (red.), Nakładem Centralnego Programu Badań Podstawowych CPBP 09.02, Poznań.
- Kotowska I., Chłóń-Dominczak E., 2012, *Zarządzanie finansami publicznymi w kontekście zmiany demograficznej*, Studia Ekonomiczne, nr 1, s. 7-26.
- Kurowska A., 2012a, *Modelowanie decyzji i prokreacji i aktywności zawodowej*, Polityka Społeczna, nr 10, s. 1-10.
- Kurowska A., 2012b, *Wpływ wybranych instrumentów polityki rodzinnej i polityki zatrudnienia na dzietność oraz aktywność zawodową kobiet*, Polityka Społeczna, nr 11-12, s. 14-19.
- Luhmann N., 1994, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. W. Lipnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Malinowski B., 1987, *Seks i stłumienie w społeczności dzikich. Dzieła*, tom VI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marody M., 2015, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mead M., 2000, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rocznik Demograficzny 2015.
- Skąpska G., 1994, *Wstęp*, [w:] Luhmann N., *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. W. Lipnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szczepaniak J., 2011, *Implikacje integracji międzynarodowej dla rodziny. Wybrane zagadnienia*, Nauki Społeczne, nr 1, s. 85-99.

- Szlendak T., 2010, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szukalski P., 2009, *Przemiany polskiej rodziny – na marginesie badań nad urodzeniami pozamałżeńskimi*, *Polityka Społeczna*, nr 8, s. 5-13.
- Żukiewicz A., 2013, *Wsparcie i opieka. O aktywności państwa w polu służby społecznej na rzecz rodziny i dzieci*, *Polityka Społeczna*, nr 9.
- Żurek A., 2015, *Swoi i obcy w rodzinie*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, Taranowicz I., Grotowska S. (red.), Oficyna Wydawnicza ARBORETUM, Wrocław.